LISTOPAD

24

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7—9	15—36
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
21—42	11—23
Dł. dnia	Ubyło
8—27	8—19

Dziś św. Jana od Krz.
Jutro św. Katarzyny

Co ma oznaczać dymisja dyr. Kierzkowskiego?

Fachowość, a nie przynależność polityczna decydować musi o doborze ludzi

Fakt odwołania p. K. Kierzkowskiego ze stanowiska nacz. dyr. Związku Spółdzielni Rolniczych i Z. G. znalazł interesujące oświetlenie w opinii spółdzielczych działaczy.

Jedni zarzucają mu, iż był zbyt uległy naciskowi z lewa, że chciał nadawać działalności związku ton klasowo - chłopski i spółdzielczość pojmować jako dążność do „przebudowy ustroju". Inni znów, a więc polityczne czynniki ludowe („Zielony Sztandar") stawiają temuż p. Kierzkowskiemu zarzuty biegunowo przeciwne, m. in. że nie dopuszczano w centrali wpływów chłopskich, które w stosunku do udziału ludu wiejskiego w spółdzielczości rolniczej powinny się wyrażać w 97 procentach.

Kardynalnym zarzutem, jaki należy postawić związkowi, kierowanemu przez b. dyr. Kierzkowskiego — jest brak wyraźnego stanowiska pod względem ideowym i programowym.

Związek Spółdzielni Rolniczych sklejony pod naciskiem sfer oficjalnych z kilku zespołów pracy spółdzielczej, mających różne zasady programowe i taktyczne, był faktycznie trudną do kierowania organizacją.

Tymbardziej nie mógł podołać zadaniu człowiek, który przyszedł do tego warsztatu, nie będąc fachowcem, lecz politykiem.

Wielka organizacja, obejmująca z górą 5 tysięcy spółdzielni i półtora miliona członków niełatwo da się nakierować na podwórko polityczne.

Musiało więc nastąpić załamanie w tym momencie, kiedy zaznaczyła się wyraźnie personalna polityka w wysuwaniu ludzi, nietyle celujących fachowymi kwalifikacjami, co umiejących przystosowywać się do dyrektorskiej linii.

Jaskrawym przykładem braku wszelkiej planowej myśli w najkapitalniejszych zagadnieniach było ustosunkowanie się kierownictwa do sprawy wiejskich spółdzielni spoż. rolniczych: sprawę stawiano tak, że zamiast wypracować formy dla podstawowej komórki spółdzielczości handlowo-ronliczej uważano za najprostsze pozbyć się tego kłopotu i odstąpić paręset chłopskich spółdzielni związkowi spożywców.

Podobne pomysły dyskredytowały dyrekcję w oczach spółdzielców - rolników.

Bezprogramowość i chaotyczność w kierowaniem związkiem a zarazem brak krytycyzmu względem własnych poczynań znalazła swój wyraz w wydawnictwie oficjalnym związku p. t. „Zjednoczona Spółdzielczość Rolnicza".

K. Szukalski

Na „posadę"

oszust wyłudził 500 zł.

Wincenty Goszczyński, cieśla, pozostawał ostatnio bez pracy. Przed kilku dniami na ul. Freta zapoznał jakiegoś mężczyznę, który obiecał mu wyrobić posadę motorowego w tramwajach za wynagrodzeniem 500 zł. Osobnik wraz z Goszczyńskim udali się do mieszkania, gdzie raczono się wódką. Goszczyński wręczył gościowi 500 zł. oraz dokumenty, które ten miał złożyć w Ddyrekcji Tramwajów. Gdy w oznaczonym dniu „pracodawca" nie przychodził do Goszczyńskiego i nie zawiadamiał go o posadzie, Goszczyński zorientował się, że padł ofiarą oszusta i złożył zameldowanie policji

W dniu wczorajszym przechodząc ul. Długą, Goszczyński natknął się na swego „protektora". Począł go obserwować i gdy nadszedł policjant, podbiegł do niego i zatrzymał. Policjant po wylegitymowaniu osobnika przeprowadził go do komisariatu. Okazało się, że jest to Tadeusz Piastowski.

Jak wygodnie podróżować?

Zaopatrywanie się w bilet kolejowy w ostatniej chwili przed odejściem pociągu jest często dla podróżnego i turysty źródłem niepotrzebnych kłopotów i zbytecznego zdenerwowania. Gdy przed kasą czeka znaczna liczba osob, podróżnemu grozi spóźnienie się na pociąg; podobnie przedstawia się sytuacja gdy np. okaże się, że pasażer zapomniał legitymacji, niezbędnej dla uzyskania przysługującej mu ulgi taryfowej, że ma przy sobie za mało pieniędzy, że kasjer nie może mu wydać reszty i trzeba szukać w ostatniej chwili gdzie zmienić banknot na drobne i t. d.

Kłopotów tych łatwo jest uniknąć, zaopatrując się w bilet kolejowy zawczasu w kasie Orbisu. Przychodząc na dworzec już z biletem kolejowym podróżny nie jest narażony na żadne niespodzianki i możliwość spóźnienia się na pociąg, lecz udaje się wprost na peron, gdzie spokojnie zajmuje miejsce w wagonie.

Wyjeżdżając zatem w podróż czy na wycieczkę, pamiętajmy zaopatrzyć się w bilet kolejowy w kasie Orbisu.

Fraszki warszawskie

WAWRZYNY

PAL rzuca wawrzyny na lewo i prawo
Zgrabnie i z dużą wprawą
Długo myślałem dziś właśnie o tym,
Że te wawrzyny...
Jak bumerang wracają z powrotem.

NO.

Związek Polski w Chorzowie

rozwija się pomyślnie

Związek Polski w Chorzowie coraz pomyślniej się rozwija. W dniu 18 b. m. odbyło się zebranie pod przewodnictwem prezesa Związku dr. Bortha, na którym utworzono Sekcję kobiet. Weszły do niej przedstawicielki niemal wszystkich organizacyj kobiecych. Przewodnictwo objęła nauczycielka Gimn. Miejsk. w Chorzowie prof. Irena Juchnowiczówna. Uchwalono założyć Spółdzielnię w dziale trykotarskim i bieliźniarskim, gdyż sprzedaż tych artykułów w Chorzowie znajduje się przeważnie w rękach Żydów.

Furmanka pod pociągiem

Woźnica poniósł śmierć

Na 14-ym km. od Ożarowa przy torze kolejowym przechodnie zauważyli w rowie leżące konie oraz rozbity wóz. Natychmiast rzucono się na ratunek. Pod wozem leżały zmasakrowane zwłoki woźnicy, Jerzego Bożyńskiego, lat 55, zamieszkałego w folwarku Szczykały, gm. Ożarów.

Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie i ustaliła, że Bożyński jadąc furmanką z Pruszkowa tuż koło toru kolejowego nie zauważył pociągu jadącego za nim. Konie w pewnej chwili spłoszyły się i wpadły do rowu. Furmanka wywróciła się przygniatając sobą Bożyńskiego oraz konia. Bożyński poniósł śmierć na miejscu wskutek pęknięcia kręgosłupa.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

Napad na Wybrzeżu Gdańskim

Zwyrodnialec usiłował utopić kobietę

Józefa Maliszewska, zamieszkała w Legionowie, idąc rano około godz. 8-ej Wybrzeżem Gdańskim koło Cytadeli została nagle napadnięta przez jakiegoś młodego osobnika, który rzucił się na nią, powalił na ziemię i usiłował zniewolić.

Gdy dziewczyna wszczęła alarm osobnik zatkał jej ręką usta i począł bić. Gdy zaś straciła przytomność, opryszek chcąc zatrzeć ślady usiłował dziewczynę utopić w Wiśle. W tym momencie nadeszło kilku robotników, spieszących do pracy.

Opryszek widząc nadchodzących rzucił dziewczynę na ziemię i ratował się ucieczką. Maliszewską zaopiekowali się robotnicy, którzy wezwali policjanta.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził u dziewczyny liczne rany tłuczone na ciele i przewiózł ją do komisariatu, gdzie złożyła zameldowanie o usiłowaniu znieważenia i utopienia jej. Natychmiast zarządzono obławę, która jednak nie dała rezultatów.

Z FRONTU PRACY

W POLSCE

W sprawie umowy zbiorowej w małych bankach, została powołana komisja, która rozpoczęła już rozmowę z właścicielami domów bankowych i kantorów wymiany. Umowa zbiorowa w małych bankach ma być oparta na tych samych zasadach, co umowy w bankach większych.

* * *

Zatarg w przemyśle jedwabniczym w Łodzi nie został jeszcze zlikwidowany i strajk trwa. Okręgowa Inspekcja Pracy podjęła dalszą interwencję, która ma doprowadzić do ostatecznego porozumienia zainteresowanych stron.

* * *

Sprawą koncesji rzemieślniczych zajmowała się Izba Przemysłowo-Handlowa, gdyż kwestia znowelizowania prawa przemysłowego ma się stać przedmiotem najbliższych obrad Sejmu. Samorząd gospodarczy wypowiada się za reglamentacja tylko tych rzemiosł, których wykonywanie zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Otruła się sublimatem

Złodziejka przyłapana na kradzieży

Do mieszkania Janiny Koziarskiej, zam. przy ul. Bugaj, korzystając z nieobecności domowników weszła jakaś kobieta, która ściągnęła z przed pokoju palto i nałożywszy je na siebie zamierzała wyjść na ulicę.

W tym czasie od sąsiadki powracała Koziarska. Złodziejka rzuciła się do ucieczki, lecz w bramie domu została ujęta przez dozorcę.

W czasie legitymowania u dyżurnego przodownika złodziejka nagle wydobyła z torebki kilka tabletek sublimatu i w zamiarze samobójczym połknęła. Wezwano pogotowie ratunkowe i po udzieleniu pomocy przewieziono ją do szpitala Dziec. Jezus.

Złodziejką okazała się Helena Orłowska, kontrolna.

Dziś premiera

w Teatrze Narodowym

We środę dnia 24 b. m. Teatr Narodowy wystawia premierę sensacyjnego widowiska „Człowiek, który był Czwartkiem", przeróbkę z powieści niedawno zmarłego znakomitego poety angielskiego, K. Chestertona, wielkiego przyjaciela Polski i Polaków.

To fantastyczne widowisko, na wpół sensacyjne i detektywistyczne, a napół misteryjne, pełne peryoetyj, niespodziewanych zmian i sensacyjnych zdarzeń, reżyseruje w Teatrze Narodowym Wacław Redulski, dekoracje przygotowuje A. Pronaszko, zaś obsadę tworzą: z członków Komitetu Anarchistycznego, mieniących się nazwami dni w tygodniu, Niedzielę gra Zelwerowicz, Poniedziałka — Ciecierski, — Wtorka — Karpiński, Środę — Stępowski Leszek, Czwartka — Białoszczyński, Piątka — Strachocki, Sobotę — Krzemieński, Gregoryego—Socha, Rosamundę—Engelówna, Dziewczynę z baru — Kossecka.

Środowa premiera wywołała wielkie zainteresowanie tym prawdziwie sensacyjnym widowiskiem.

Izaak Suchestow w Antoninie

Ks. Michał Radziwiłł

zgolił rudą brodę

OSTRÓW, 23. 11. Na zamku w Antoninie trwają nadal pośpieszne przygotowania do ślubu ks. Radziwiłła z p. Suchestow. Przygotowaniami kieruje osobiście przyszła księżna Radziwiłłowa.

Dużą sensację wywołała wiadomość, że ks. Michał Radziwiłł pod presją p. Suchestow zgolił rudą brodę, przeciwko czemu dotychczas stale opierał się. Można z tego wnosić, że wpływy p. Suchestow na dworze antonińskim są ogromne.

Do Antonina przyjechał w ostatnich dniach syn p. Suchestow, 8-letni Izaak, którego ks. Radziwiłł pragnie adoptować. Ks. Radziwiłł wraz ze swą narzeczoną i jej synkiem Izaakiem bywa często na przedstawieniach kinowych w Ostrowie i czyni rozmaite zakupy.

W okolicy żywo komentowane są również wizyty w Antoninie ks. Władysława Radziwiłła z Czekanowa, który swego czasu wsławił się ślubem z pewną rozwódką Niemką, z którą następnie rozwiódł się na życzenie swego stryja, ś. p. Ferdynanda Radziwiłła.

Krwawy napad rabunkowy

na pocztyliona

Pod Tczewem w Stanisławiu, właściciel majątku p. Link telefonicznie zaalarmował w Tczewie policję wiadomością o napadzie, którego ofiarą padł goniec urzędu pocztowego w Tczewie, 26-letni Franciszek Grabowski z Tczewa.

Wieczorem Grabowski powracając rowerem z agencji w Rakocinie do Tczewa wiózł 60 zł. gotówki. W odległości ok. 300 m. od wsi Stanisławie na szosie został postrzelony w czoło przez nieznanego sprawcę. Broczący obficie krwią Grabowski dowlókł się na podwórze majątku, gdzie po zawiadomieniu mieszkańców stracił przytomność.

Przebieg wypadku wyjaśnia się zagadkowo, gdyż oprócz kałuży na szosie władze śledcze nie znalazły żadnego śladu mogącego wykazać obecność osoby trzeciej. (a).

Samochód wjechał do stawu

1 zabity, 7 rannych

W Penewniku, pow. pszczyńskiego około godz. 1-szej w nocy samochód osobowy, kierowany przez szofera Sobotę z Mikołowa, wskutek silnej mgły zjechał do przydrożnego rowu o głębokości 3 metrów, a następnie do stawu. Samochód wywrócił się i przygniótł szofera, oraz 7 pasażerów. Jeden z pasażerów, niejaki Jan Nawrot z Bukowiny poniósł śmierć na miejscu. Szofer i dwaj pasażerowie odnieśli ciężkie rany, czterech innych pasażerów wyszło z katastrofy lżej rannych.

Samochód uległ zniszczeniu. Ofiary wypadku odstawiono do szpitala w Nowej Wsi.

Uniewinniony z zarzutu zabójstwa

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy zakończony został proces przeciwko Marcelemu Skowrońskiemu, oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa Adama Czałaszewskiego. Sąd ogłosił wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary, gdyż działał on w obronie koniecznej.

700 dzieci bez szkoły

w Pelplinie

Pelplin nie posiada zupełnie lokalu szkolnego dla przeszło 700 dzieci. Zarząd miejski poczynił wszelkie możliwe starania u władz pożyczki jednak nie otrzymał. Wobec tego mieszkańcy postanowili własnymi siłami rozbudować dotychczasowy gmach szkolny. Obecnie odbywają się obrady nad projektem sfinansowania budowy. (a).

Za zł. 2.30 pożytek i wygoda

Pożytkiem dla każdego jest czytanie „ABC" Nowin Codziennych".

Wygodą jest otrzymywanie pisma do domu rano, przed wyjściem do pracy.

„ABC" zaprenumerować można w Kantorze Al. Jerozolimskie 3a osobiście, pisemnie lub telefonicznie 7-27-33 i 8-18-33.

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

KAPITANAT PORTU

W związku z uruchomieniem nowowybudowanego portu rybackiego w Wielkiej Wsi nad Bałtykiem utworzony tam został kapitanat portu. Stanowisko to objął kapitan marynarki Borakowski Henryk.

GMACH ARBITRAŻU BAWEŁNY

Przy ul. Rybackiej w śródmieściu wznoszony jest gmach arbitrażu bawełny, w którym przeprowadzane będą manipulacje i ocena bawełny importowanej przez port gdyński. Czynności te były dotychczas przeważnie uskuteczniane zagranicą, głównie w Bremie.

LWÓW

POŚWIĘCENIE DOMU LUDOWEGO

We wsi Cębrów obok Tarnopola odbyło się poświęcenie szkoły oraz Domu Ludowego, który otrzymał nazwę Marszałka Śmigłego Rydza.

WYSTAWA LISTOPADOWA

Została otwarta wystawa listopadowa w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych (Dzieduszyckich 1, II p.). Szczególne zainteresowanie wzbudziły wystawy zbiorowe artystów krakowskich: Al. Boby, Mieszka Jabłońskiego, Ludwika Miskego, oraz b. ciekawy i urozmaicony zbiór akwarel Jerzego Rupniewskiego z Bydgoszczy.

POMORZE

AFERA PRZEMYTNICZA

Straż graniczna na terenie pow. chojnickiego wykryła zakrojoną na wielką skalę aferę przemytniczą. Zajęto towaru na sumę 75.000 zł, z czego udowodniono niezbicie przemycenie towaru na 20.000 zł Zatrzymano w związku z tym kilka osób.

WYKOPALISKA W POWIECIE ŻNIŃSKIM

Do Mieścisk przybył, gdzie odkryto niedawno podczas prac rolnych stary grobowiec, zawierający kilka urn, prof. dr. Zakrzewski z Poznania, pod którego kierownictwem odkopano dalszych 9 urn, w których znaleziono m. in. starożytne przedmioty zdobnicze. Cmentarzysko zabezpieczono, zaś urny przewieziono do pracowni działu prehistorycznego Muzeum Wielkopolskiego, celem poddania ich badaniu.

ŚLĄSK

POŻAR W BIEDA SZYBIE

Na jednym z bieda - szybów w Zagórzu powstał z niewiadomych przyczyn pożar. Pracujący w podziemiach bezrobotni zdołali uciec na powierzchnię, a tylko jeden z nich, niejaki Jan Górecki, w czasie wychodzenia na powierzchnię został zatruty gazami i spadł na dno szybu z wysokości 35 mtr., ponosząc śmierć na miejscu.

ZJAZD SZTYGARÓW

W Katowicach odbył się zjazd sztygarów wszystkich kopalń Zagłębia Śląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Zjazd uchwalił szereg rezolucji, w których solidaryzuje się z żądaniem podwyżki płac i domaga się skrócenia pracy sztygarów oraz zwiększenia bezpieczeństwa w kopalniach.

WILNO

ZATARG W GARBARNI

W garbarni T-wa „Union", którego głównymi akcjonariuszami są żydzi, powstał zatarg z pracownikami na tle niestosowania się pracodawców do umowy zbiorowej. Konferencje niedały żadnego wyniku. (ms).

KURS RYBACKI W BRASŁAWIU

W Brasławiu odbył się tygodniowy kurs rybacki, w którym wzięło udział 58 rybaków z pow. postawskiego, święciańskiego i brasławskiego oraz parę aż z Polesia. Na kursie wykładali specjaliści, zapoznając słuchaczy z hodowlą ryb i racjonalną eksploatacją jezior. (ms).

PRZEPEŁNIONY SZPITAL

Szpital Św. Jakóba w Wilnie wywiesił na bramie obwieszczenie, że chorzy nie są przyjmowani. Przyczyną tego jest ogromne przepełnienie na wszystkich salach szpitalnych.

STYPENDIUM IM. NARBUTTA

Komitet uczczenia pamięci L. Narbutta, postanowił stworzyć stypendium jego imienia w gimnazjum OO. Pijarów w Lidzie, do którego uczęszczał jako uczeń poległy w walce z najeźdźcą wódz powstania w pow. lidzkim 1863 r. (ms).

ZAWIESZENIE AGEND LITEWSKIEGO TOWARZYSTWA

W związku z zawieszeniem litewskiego towarzystwa dobroczynności w Wilnie, władze administracyjne zawiesiły działalność agend tego towarzystwa a mianowicie 6 bursy, 2 sklepów i zakładów przemysłowych.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR POLSKI: „Damy i huzary" Społeczne.

TEATR WIELKI: „Czterech Gburów".

KINA

APOLLO: „Atak o świcie".
GLORIA: „Płomienne serca".
CORSO: „Samochód 99".
GWIAZDA: „Tajemnica starego zamku".
METROPOLIS: „Dziewczę z Paryża".
OŚWIATOWE TCL: „Jadzia".
RENAISSANCE: „Na Sybir".
SŁOŃCE: „Kind Galahad".
ŚWIT: „Promienie zagłady".
WILSONA: „Anthony Adverse".

REWIZJA KSIĄG

Na zarządzenie inspektoratu ochrony skarbowej w Poznaniu przeprowadzono ostatnio szczegółową rewizję ksiąg w przedsiębiorstwie przemysłowym, Ludwika Bręczewskiego, właściciela dużej piekarni i kilku kawiarń w Poznaniu.

Wszystkie księgi obłożono aresztem.

ZAMORDOWANIE 18-LETNIEJ DZIEWCZYNY

W sobotę wieczorem została zastrzelona w Śmiglu 18-letnia Wanda Nowakówna. Nowakówna wracała z pracy w towarzystwie koleżanek, gdy nagle padł strzał, który ją zabił na miejscu. Policja ujęła sprawcę zabójstwa 23-letniego Meisnera.

PROCES NIEUCZCIWEGO ADMINISTRATORA

W poniedziałek rozpoczęła się przed sądem okręgowym w Poznaniu wielka rozprawa przeciw Stanisławie Drwęskiej, wdowie po Bronisławie Drwęskim oraz przeciw jej siostrze Emilii Skolibowskiej, oraz jej córkom 24-letniej Aldonie i 23-letniej Irenie. Nieżyjący już Bronisław Drwęski, mąż oskarżonej był administratorem majątku ś. p. Mirowskiego, zamieszkałego w Ameryce. Administrował tym majątkiem w ciągu 8 lat, kiedy po śmierci Mirowskiego, żona jego przybyła do Poznania i zażądała śledztwa. Okazało się, że w okresie administracji Drwęskiego należało się Mirowskim 450.000 zł., tymczasem do rąk Mirowskich wpłynęła tylko drobna cząstka, natomiast stwierdzono, że na nazwisko żony Drwęskiego zapisany jest szereg hipotek. Drwęska oskarżona jest o to, że udzielała pomocy mężowi przy popełnianiu sprzeniewierzeń na szkodę Mirowskiego i jego spadkobierców.

OGŁOSZENIA DROBNE

MEBLE

A. TAPCZANY higieniczne tapicerskie. Otomany, Kozetki, Fotele-Łóżka, Kanapy-Łóżka. Dogodne warunki. Firma chrześcijańska. Robota gwarantowana. Chłodna 64.

FOTELE Klubowe, tapczany duży wybór na składzie Trębacka 5 tel. 3.12- 9 w podwórzu Mużalski i Cieślelski

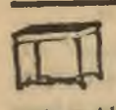

MEBLE Firma chrześcijańska „Ciężkowski" Nowy Świat 39 Duży wybór nowoczesnych mebli gotówką — ratami. Sztuki polędwicze

MEBLE gotowe i na zamówienia własnego wyrobu poleca Chrześcijańska Wytwórnia Karyłowski i Gorgas, ul. Świętokrzyska 2.

MEBLE gotowe i na zamówienia wyrób własny. Gorgas i Karyłowski. Firma Chrześcijańska, ul. Nowogrodzka 8.

MEBLE na gwiazdkę można nabyć w nowootwartej firmie Byczółkowski Nowy - Swiat 45 Warsztat Leszno 101

MIÓD

MIÓD 100% gwarancji, kuracyjny. Różne gatunki. Przy 10 kg. rabat. PSZCZELARZ - OGRODNIK Złota 4, telefon 6.62-38.

KUPNO, SPRZEDAŻ

Maszyny do pisania Torpedo, podróżne, biurowe: arytmometry Thales: duży wybór na szyn okazyjnych Sprzedaż — Kupno — Remonty. Maczunder, Marszałkowska 83 tel. 700-05.

PRACE ZAOFIAROWANE

Jak otrzymać pracę? Zwrócić się do Administracji „ABC", Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a. Ogłoszenia o poszukiwaniu i zaofiarowaniu pracy zamieszczamy z ustępstwem 50 proc. W wypadkach uzasadnionych bezpłatnie.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH